

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATAI

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartałnie Mk. 13.50.
 Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartałnie 13.50.
 Cena numeru pojedynczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
 Piotrkowska 106.

OGŁOSZENIA

Zwyczajnie: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
 Drobnie: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
 Nadesłane przed tekstem 2 Mk., w tekście 2,50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
 Nekrologi: 1.—Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

Ministerstwo Skarbu

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

WARSZAWA—Marszałkowska 15.

Przyjmuje wpłaty na
POLSKĄ POZYCZKĘ PAŃSTWOWĄ
 oraz oferty na
Skarb Narodowy.

OGŁOSZENIE.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Departament Gospodarczy.

Ministerstwo Spraw Wojskowych w celu umundurowania żołnierza polskiego, potrzebuje 700.000 arszynów towaru wełnianego t. j. sukna mundurowego i 700.000 bawełnianego. Wobec niemożności otrzymania żądanej ilości towaru w handlu wolnym i nie chcąc uciekać się do rabunkowych rekwizycji, Ministerstwo odwołuje się niniejszem do uczuć obywatelskich i patriotycznych fabrykantów oraz kupców i żąda dokładnego podania całkowitej ilości (w arszynach) i gatunków posiadanych przez nich towarów. Wyżej oznaczona ilość arszynów zostanie zakupiona u fabrykantów i kupców z uwzględnieniem ilości towarów podanej przez każdego z nich t. j. dla potrzeb Ministerstwa będzie zakupiona tylko pewna część w stosunku do posiadanej przez każdego z nich zapasu, a niezbędna dla utworzenia żądanej ilości ogólnej, przyczem za towar dostarczony zostanie niezwłocznie uiszczona pewna zaliczka, zaś obrachunek ostateczny będzie dokonany przez Ministerstwo po przeprowadzeniu kalkulacji cen przez specjalną komisję mieszana, złożoną z przedstawicieli zainteresowanych pp. fabrykantów kupców i obywateli oraz osób wystawionych z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych i Innych Ministerstw. Po dostarczeniu wyżej wspomnianej ilości, fabrykantom i kupcom dana będzie możliwość wolnej sprzedaży pozostałego w ich posiadaniu towaru. Meldować należy niezwłocznie do dnia 22 grudnia w Ministerstwie Spraw Wojskowych, Departament Gospodarczy, Sekcja Umundurowania od godz. 12 do 1. Jeżeli się posiadacze sukna sami nie zgłoszą, przystępuje się do rekwizycji tegoż materiału.

zjednoczenia Niemiec. Jakgdyby blisko pół wieku świetnej historii miało przepaść bez śladu, jakgdyby partykularyzm niemiecki wracał z siłą elementarna, jako jedyna forma właściwa narodowi niemieckiemu, w której jest on możliwym dla siebie, znośnym dla sąsiadów. Z tego wysokiego siodła, na którym Niemcy usadzili Bismarck, spadły one teraz i nie mogą się pozbierać.

Revolucja berlińska zatracca coraz bardziej swój pierwotnie tak wyrazisty rysunek. Dzieło reformy wielkiej i głębokiej zatamowane zostało przez walkę trzech socjalistycznych obozów, która z godziny na godzinę staje się zacieklejszą. Na prawicy stoi obóz socjal-demokracji prawowiernej z Scheidemannem i Ebertem na czele. Ludzie ci wiedzą, że nie czas teraz na reformy socjalne, kiedy marszałek francuski Foch cisnie od zachodu, z nieublaganą surowością ekzekwując straszne warunki zawieszenia broni, kiedy państwo niemieckie trzeba bronić przed rozpadnięciem się, kiedy gospodarstwo narodowe potrzeba wskrzesać, aby mogło podjąć straszliwym haraczem, jakie na nie padała zwycięzcy, i olbrzymim potrzebom odrodzenia i odbudowy, jakie w stosunku do własnego narodu będzie musiało zaspokoić. Ebert w swoim „expose“ oświadczył się też wyraźnie przeciw wszelkiej pośpiesznej socjalizacji. W kwestii zaś reformy agrarnej zdecydował się tylko na przyjęcie zasady, że przy sprzedaży ziemi prawo pierwokupu zostaje zastrzeżone państwu.

Ale na lewo od tej socjal-demokracji umiarkowanej, stanowiącej formalną większość, stoją socjaliści niezawisli, którzy niezdecydowanie oscylują między umiarkowaniem a skrajnym komunizmem grupy Spartakusa, osłabiając umiarkowanych, nie przynosząc decydującego wzmocnienia skrajnym. Grupa Spartakusa, dowodzona przez Liebknechta, ostantając się hasłami skrajnego komunizmu, pracuje nad przeszczerpieniem do Niemiec bolszewizmu w ściśle rosyjskim wydaniu.

Walka koncentruje się nadal dokoła kwestji Zgromadzenia Narodowego. Socjaliści większości dążą ku niemu konsekwentnie, ale bez energii. Niezawisli lawirują i rano są za Zgromadzeniem, po południu przeciw niemu. Komunisci zaś oparcie powtarzają swoje, że nie żadne Zgromadzenie Narodowe, lecz—dyktatura proletariatu jest w tej chwili dla Niemiec najpotrzebniejszą.

Jak dotąd, socjaliści większości, na których spoczywa największa część odpowiedzialności, nie zdecydowali się użyć dostatecznie ostrego środka wobec skrajnej lewicy. Wojny z nią prowadzić nie mogą bez sojuszu z burżuazją, a sojuszu tego chcieliby uniknąć, ponieważ boją się, że ich zdyskredytuje i zamiast wzmocnić, ostatecznie podkopie w opinii szerokiej, do ostateczności zdenerwowanych i zradkalizowanych mas.

Pierwszym czynnikiem rewolucji było usunięcie parlamentu. Ale także i tej rzeczy nie odważono się wykonać konsekwentnie do końca. Edyktu o rozwiązaniu parlamentu rząd Eberta do tej pory nie wydał. Możliwość zwolania go pozostaje zatem ciągle, rozdrażniając lewicę, nie przynosząc pożytku prawicy. W taki sam niezdecydowany sposób zabrał się rząd socjalistyczny do sprawy konstytuandy. Czterema głosami na sześciu pełnomocników ludowych uchwalono termin wyboru do niej na 16 lutego. Ale przygotowań do tych wyborów nie czyni się żadnych. Nawet ordynacji wyborczej jeszcze nie ogłoszono. Znowu połowiczność, która gotowa pomścić się nie tylko na socjalistach większości, ale na całym Niemczech. Potworzone w każdym mieście rady robotniczo-żołnierskie, nie związane ze sobą żadną przewodnią myślą i żadnym pla-

nem, w jednych miejscach pracują sprawnie i wydajnie, w innych zaś stają się ośrodkiem zamętu i anarchji.

W ciągu jednego miesiąca rady te przegospodarowały osiemset milionów mk. publicznych pieniędzy. Tymczasem dawna machina rządowa stoi. Urzędnicy nie są używani, ani opłacani. Na rozdrotu między sprężystą administracją państwową a nieobliczalnymi eksperymentami rad żołnierskich, bezradny stoi Ebert, nie wiedząc, na którą drogę powinien się ostatecznie zdecydować. Jeżeli koalicyja nie ułatwi mu tej decyzji kilkakrotnie już powtórzonym oświadczeniem, że żadnych rad żołnierskich nie uznaje, to socjaliści większości także i tego problemu nie odważą się rozstrzygnąć.

Energję i stanowczość działania objawiają tylko wznawcy Liebknechta, pracując nieustraszenie nad odtworzeniem w Niemczech stosunków rosyjskich.

Liberalne i postępowe mieszczaństwo niemieckie zdaje się zupełnie obojętne pragnąc współdziałania w budowie nowych republikańskich i demokratycznych Niemiec, ale na zasadach rozumnych i bez przewrotów socjalnych. Wszystkie partie liberalne i demokratyczne niemieckie, nie wyjmując lewicy narodowych liberalów, skupiły się w jednej partji republikańsko-demokratycznej, rozporządzając bardzo znacznymi siłami inteligencji i kapitału.

Socjaliści większości gdyby chcieli, znaleźliby tu pomoc wydatną i oparcie jedynie za cenę wyrzeczenia się gwałtownych reform społecznych, które zresztą sami uważają za niemożliwe w tej chwili. Ale względy taktyczne nie pozwalają socjalistom zbliżyć się do tego wielkiego obozu demokracji burżuazyjnej, który też stoi na uboczu bezczynny.

Zywioły konserwatywne, militarne i nacjonalistyczne, które w pierwszej chwili zapadły się były pod ziemię, zaczynają teraz wracać do akcji konspiracyjnej i prowokatorskiej. Im to przypisują w Niemczech pojawienie się w ostatnich czasach rozlepianych po Berlinie odezw, nawołujących do mordowania żydów. Ich rękę wychuwają w tym puczu krwawym, który wstrząsnął Berlinem dwa tygodnie temu w piątek, a którego ani właściwych przyczyn, ani prawdziwego przebiegu dotychczasowe śledztwo ustalić nie zdołało.

Gdzieś w ciemnościach głębokiej konspiracji krzyżują się skrajna reakcja ze skrajną lewicą, która według intencji ukrytych reakcjonistów ma odegrać rolę osła z pioną żagwią na głowie. Osiół, latający bez opamiętania z żagwią na głowie, roznieci pożar. A po zgłiszczach wrócić gotowi do władzy ci, których fala bólu i gniewu ludowego tak nagie zmioła z powierzchni.

Konferencja prasowa

w Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

P. Leon Wasilewski, minister spraw zagranicznych, przyjął przedstawicieli prasy warszawskiej, którym udzielił szeregu informacji co do polskiej polityki zagranicznej. Informacje te podajemy w streszczeniu.

Kresy polskie.

Przedewszystkiem poruszył p. minister spraw kresów polskich zarówno na wschodzie jak i na zachodzie.

W sprawie kresów został powołany Instytut prac przygotowawczych na kongres kierownictwo instytutu powierzono p. Fr. Puławskiemu, b. marszałkowi Rady Stanu. Instytut przygotował szereg materiałów, prace te w krótkim czasie zostaną ukończone.

Teatr Wielki. 1862
SEZON OPEROWY w Łodzi.
 DZIS z udziałem p.
Halka Gruszczyńskiego.
 opera Moniuszki w 4 akt. z tańcami.

Scala Dziś o 7 i pół w.
 Wieczór Kabaretowy
 Dyr. I. ADLER
 M. SIEROCKI.

W śródmieściu
 lokal na biuro, piwnice, stajnia, wozownia, drwalnia i t. d. potrzebne od 1 lipca 1919 r. Oferty składać w administracji „Głosu Polskiego“ pod N. W.

Rewolucja niemiecka.

Nie nad przepaścią, ale w samym środku przepaści znalazły się Niemcy. Lecą na jej dno, o którym nikt nie wie, jak ona leży głęboko i daleko. Przewrót z dnia 9 listopada bardzo szybko utracił swój sielankowy charakter. Ujawniły się głębokie sprzeczności idealów i interesów. Rozpoczął się rozkład i dezorganizacja. Wbrew przewidywaniom, rewolucja niemiecka okazała się bardzo prędko—rewolucją właśnie t. j. zamętu i rozkładem, a nie, jak niektórzy wyobrażali sobie, reorganizacją społeczeństwa na nowych zasadach i w imię nowych autorytetów. Zazwyczajcy dotąd u Niemców zmysł porządku iładu znikł nagle, ustępując miejsca pospolitej anarchji. Nawet ten

plomienny patriotyzm, który w tej wojnie objawiał się w formach zarówno pięknych, jak barbarzyńskich, znikł gdzieś nagle i rozwiął się. Stare partykularyzmy i prowincjonalizmy biorą z dnia na dzień górę nad poczuciem całości państwa.—

Północno-zachodnie Niemcy z miastami Hanzeatyckimi na czele, tworzą jakieś osobne swoje państwo. Bawaria znajduje się w stanie półjawnej wojny z Prusami. A zachodnie nadreńskie kraje okazują coraz wyraźniejszą skłonność do pogodzenia się z zamiarem Francji, utworzenia z nich jakiegoś lenna francuskiego. Wymieniają nazwiska najpotężniejszych królów węglowych i przemysłowych Westfalji i Palatynatu, którzy, zagrożeni reformami socjalnymi w Niemczech, rozwijają obecnie airtacje za przyłączeniem się do Francji, gdzie pod żelaznymi rękami Clemenceau i w gorącej temperaturze narodowego tryumfu, socjalizm objawia tylko minimalną energję wyrotową. Ci sami zachodnio-niemieccy przedstawiciele ciężkiego przemysłu, którzy dostarczali Ludendorffowi najpewniejszego oparcia i poparcia, którzy najgłośniej wykrzykiwali hasła aneksyjne i sięgali drapieżnymi dłońmi po kopalnie francuskie, ci sami potentaci kapitalu wojennego z niezwykłą łatwością przestancją się z jednego bieguna na drugi i z tych, którzy chcieli koniecznie anektować, przemieniają się w tych, którzy chcą być anektowanymi.

We wschodnich fugach i spojoniach trzeszczy słowo ogodziele bismarkowskie—

Tryumfy Gabriela d'Annunzia.

Pierwsza firma kinematograficzna we Włoszech „Itala Film” słusznie stanęła na tej podstawie, że Kino-teatr, aby nie czynił konkurencji zwykłemu teatrowi, a zarazem nie ulegnął się jego konkurencji, stwarzać powinien to, czego zwykły teatr nie potrafi uczynić, a zarazem nie uczynić tego, co jest dziedziną zwykłego

teatru rozporządzającego głosem, tłumaczącym wnętrza psychiki ludzkiej. Przemówiła ona urokiem czarodziejskich obrazów do oka, wskrzeszając z pomocą wszystkich środków techniki współczesnej, a poświęcając na ten cel miljonowe kapitały, oibryzmie boje pomiędzy Romą i Kartagą, ze schyłku II-go wieku

ery przedchrześcijańskiej, o władztwo nad światem, stanowiące paralelę aktualną do nowożytnej walki pomiędzy Koalicją a państwami centralnymi. To historyczne, jako też przejmującą intrygę — losy małej Cabirji, przeznaczonej na ofiarę ognistą w świątyni bożka Molocha — wzięto z pełnego poezji i opartego o studia historyczne romansu Gabriela d'Annunzia. Płonący podczas trzęsienia ziemi pałac Bathosa, pochód Hannibala przez po-

kryte wiecznie śniegami Alpy z kawalkadą słońi, zdjęto z natury widoki wybucha-jącego wulkanu, misterna architektura świątyni zgromy Molocha, spalente flotyrymskiej przez szkła Archimedesa — wszystko to pozostawia wrażenie niezatarte. Na uraczenie nas takim widowiskiem mógł zdobyć się taki teatr, jak „Colosseum”, który po gruntownej przebudowie „Palais de Glace” jest jednym z najpiękniejszych teatrów dla widowisk kinematograficznych i

estradowych w Europie. Wartość „Cabirji” jako filmu jest tem większa, że obraz ten dostępny jest, a niezmiernie ciekawy i pouczający, dla młodzieży, jak również przez to, że jest ilustrowany przez specjalną dla niego napisaną muzykę włoskiego kompozytora Mazziego, którą świetnie interpretuje jeden z najlepszych zespołów orkiestrowych pod dyrekcją kapelmistrza lwowskiego teatru miojskiego J. Szrejera.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) zawiadamia, że w sobotę, dn. 21 grudnia r. b. o godz. 4-ej popoł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia dalszy ciąg Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wybór delegatów na Zjazd pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych, mający się odbyć w Warszawie w dniach 28, 29 i 30 grudnia 1918 r.
- 2) Zatwierdzenie projektu nowej ustawy.
- 3) Wybory nowego Zarządu.

Ze względu na doniosłość spraw znajdujących się na porządku dziennym, przybycie na zebranie jest obowiązkiem każdego członka Stowarzyszenia. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1948-1

8-kl. Filologiczne Gimnazjum Żeńskie Marji Hochsteinowej w Łodzi 23 Wólczańska 23.

Zapis uczennie do wszystkich klas na drugie półrocze odbywa się codziennie od godz. 10 do 12 i od 5 do 7 wiecz. 1949-3

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „BYKUR CHOLIM” zaprasza najmniejszych krewnych i przyjaciół
b. p. Dawida Prussaka

na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę skonu, w piątek, d. 20 grudnia, o godz. 12 w połud. w synagoge przy Nowym Rynku nr. 10. 939-1

W piątek, dnia 20 b. m., jako w 10-ą rocznicę skonu
b. p. DAWIDA PRUSSAKA odbędzie się o godz. 11 i pół przed poł., w Synagodze T-wa Szkolnego „Talmud-Tora”, przy ul. Średniej № 48, nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego najmniejszym zaprasza 981-1
Zarząd Łódz. Tow. Szkolnego „Talmud-Tora”.

Kupuję

kwity lombardowe, brylanty, diamenty, złoto, srebro, złamane zęby sztuczne i placę najwyższe ceny Łódź, Piotrkowska 9. P. Kon, lewa strona, II piętro. 1942-6

Bryczka używana

okazyjnie jest do sprzedania, a także są i nowe. Sanki petersburskie, powoziki i t. p. Wiadomość na miejscu. Ul. Cmentarna № 8, W. Paruszewski. 933-1

Na zasadzie § 1 Rozporządzenia p. Komisarza Ludowego nr. Łódź, za № 9 przyjmuje w komisji do sprzedaży hurt. i detal. wszelkie towary, które winny być ujawnione. — Maurycy Hanfurwiel. Biuro Generalnych Zastępów w Królestwie, Łódź, ul. Piotrkowska 189, I piętro, front. 973-3

Ogłoszenie.

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 20 grudnia 1918 r. targi końskie w Łodzi zostają przeniesione na plac Rzeźni Miejskiej przy ul. Inżynierskiej i w innych miejscach odbywać się nie mogą.

Magistrat.

Łódź, dn. 17 grudnia 1918 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Magistratu m. Łodzi z dniem 17 grudnia 1918 r., Zarząd Rzeźni Miejskich ogłasza, że opłata za każdego wprowadzonego konia na targowisko końskie wynosi mk. 3.—.

Zarząd Rzeźni Miejskich.

Magazyn OBUWIA W. Górskiego



Sienkiewicza 31
Poleca Sz. Klienteli duży wybór obuwia. — Ceny umiarkowane. —

Ważne dla Sz. p. Cukierników
Niniejszym nam zaszczyt zawiadomić Sz. p., że nadeszły świeże towary:
Migdały słodkie i gorzkie
Jadra orzechowe
Mak niebieski i biały
Syrup kartoflany
Marmolada
Rożynki
Amoniak
różne Zapachy i wiele innych artykułów dla Cukierników.
Z poważaniem
O. DAFNER,
Zgierska № 14.
967-2

CYKORJĘ HERBATE KAWĘ

oraz wszelkie towary kolonialne poleca po cenach znacznie niższych
N. Cukierman
Łódź, Zawadzka 30
Hur. o wy skład tow. kolonialnych.
1946-3

Kto szuka dobrego interesu
niech przeczyta jutro ogłoszenie
Złe czasy!

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc piciowa.
Godz. przyjęć od 9-2 i 4-8 w. dla pan od 5-6.
Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313-15-1

Dr. Jakób Kon
(akuszerka i choroby kobiece) mieszka przy ul. Sienkiewicza (Mikołaj.) 18.
Przyjmuje do 11 r. i od 4-6 w. 690-5

Dr. G. Blücher
choroby skórne i weneryczne
Pasaż Meyera № 11 (róg Sienkiewicza).
Przyjmuje od 8-12 i 4-8
Panie 4-5. 9973-7

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 10-12 r. i od 5-7 pp.
NAWROT 7.
11521-4

Dr. Bolesław Kon
Choroby uzu i nosa, gardła — i chirurgia. —
Piotrkowska Nr. 113, do 10 pól rano i od 4 — 6 p. p. 0177-14

Dr. med. H. BAUNGARTEN
Choroby wewnętrzne i nerwowe
Piotrkowska 83
Przyjmuje od 9-11 i od 4-6 popoł., w niedziele od 9-11 r. 1897-15



Podarunki Gwiazdkowe.
Dziecięce Paletka i Garniturki nadzwyczaj tanio
Paleta damskie Szluzki damskie od mk. 25.
Spódniczki damskie od 40 do 50 mk.
Żakiety damskie mk. 75.
Piuzowe paleta mk. 630.
Okazja.
Spodnie kangarnowe mk. 130.
Szmechel i Rosner,
Łódź, Piotrkowska 100.

Owoce

Sprzedaje się owoce po tanich cenach na puły.
Zacisznia 63, w podw. — Od 9 r. do 1 w poł. —
Sprzedaje się równ. od 10 funtów 401-9

Drożdże

— Warszawskie i inne —
— codziennie świeże —
— po cenach fabrycznych. —
Hurtownia drożdży
Nowomiejska № 19.
1500-3

Akuszerka B. BÜCHLER
Główna 5.

Łekarz-dentysta N. KAGENBOGEN
powrócił
przyjmuje Piotrkowska 63.

Skład kiszek
Mój skład, istniejący 15 lat przed wojną, sprzedaje znówu hurtownie i detalicznie
Widzewska № 121.

PRZECIWSWIERZB
L-ra Markusfelda
ordynatora chor. skór. szpitala miejskiego w Warszawie.
Środek radykalny, wypróbowany, bezwonnny, nie drażniący skóry, nie plamiący bielizny; wciąga kłuku dni usuwa swierzbę bez śladu. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Skład główny na Łódź
Leopold Brisch, Przejazd 30.

Zawiadomienie.

Do łaskawej wiadomości naszych Szan. Odbiorców podajemy, iż z dniem 1-go stycznia 1919 r. kantor i składy nasze wyrobów perfumeryjnych, artykułów kosmetycznych, chemicznych, techno-chemicznych i budowlanych przeniesione zostają na
ul. Piotrkowską № 44
1963-1
R. Seidengart.

Skład Musztardy firmy A. SCHWEITZER w WARSZAWIE

znajdujący się dotąd przy ul. Piotrkowskiej № 18 z dniem 1 listopada 1918 r. przeniesiony został na
ul. Piotrkowską № 189.
UWAGA: Nadeszły wszystkie gatunki musztardy.
A. Schweitzer
Reprez. na Łódź i okolice:
Artur Zielke.
1850-2

Dzie o godzinie 8 i pół wieczor. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Nauczycieli Żydów (Piotrkowska № 16) zebranie przedwyborcze

w sprawie wyborów do Rady Delegatów Robotniczych zwołane przez grupę nauczycieli socjalistów (Blok socjalistyczny). Organizatorzy proszą koleżanki i kolegów o liczne przybycie. 1974-1

Baczność!!! Tania wyprzedaż resztek

Skorzystajcie z okazji!!! 50 proc. taniej niż ceny zw. Rozmaite resztki na bluzki, suknie, kostiumy, na męskie ubiory oraz chustki rozmaitej wielkości tania sprze aję. **Widzewska № 41, m. 10, front, 2-gie piętro.** 1975-3

Sklep komisowy LEOPOLDA PLANTZA Rozwadowska № 1.

Przyjmuje do sprzedania wszelkie stare rzeczy po potrąceniu 10 proc. komisowego. W razie nie sprzedania, rzeczy zostaną zwrócone bez kosztów. Przed sprzedaniem są wszystkie rzeczy gruntownie oczyszczone. 1961

Kupię rosyjską lub polską dobrego systemu 633
Maszyny do pisania
Szczegółowe oferty sub „Do pisania” w adminstr. „Głos Polski”

